

*Poezja jest lekarstwem –  
o wartości słowa i uczucia w twórczości Karoliny Kusek*

## Wprowadzenie

Pomysł napisania niniejszego artykułu o poezji Karoliny Kusek zrodził się w wyniku lektury wywiadu zatytułowanego „Jak lekarstwo przeciw samotności”? zamieszczonego w „Konkretach”<sup>1</sup>. Poetka uważa, że „poezja to sztuka piękna i lekarstwo przeciw samotności”<sup>2</sup>. Należałoby się zgodzić z tą opinią, ponieważ zarówno pisanie, jak i czytanie poezji pozwala zapomnieć o samotności. Ma działanie lecznicze, potrafi dodać siły w chorobie, uzdrawia, czyni cuda, gdy jednostka angażuje się w nią, staje się „rajskim ptakiem”.

Poezja Karoliny Kusek wydaje się na pozór, że jest przeznaczona jedynie dla dzieci. Jednak, gdy zapoznamy się z wierszami Autorki, wówczas przekonujemy się, że jest skierowana również do szerszego odbiorcy, bez podziału na wiek i status społeczny. Ich tematyka jest bowiem różnorodna, filozoficznie i psychologicznie złożona. Pojawiają się zagadnienia, takie jak: dom, rodzina, bliscy, przyroda, zjawiska atmosferyczne, sklepienia niebieskie, żywioły, rozmowy o codziennym życiu, motyw przemijania, o którym, Danuta Mucha pisze, iż nie ma on dekadentckiego charakteru, lecz utrzymany jest w „pogodnej, pełnej nadziei i optymizmu”<sup>3</sup> atmosferze. Wszelkiego rodzaju poetyckie przemilczenia służą Kusek, by pokazać, jak słusznie twierdzi Grzegorz Leszczyński, „zachwyt nad pięknem świata”<sup>4</sup>.

Stanisław Srokowski stwierdza, iż „Karolina Kusek zgromadziła wiersze, które przypominają nieco barwne i słoneczne szkiełka, odbijające tysiące promieni. Jest to więc poezja malarska, lecz jej główną cechą

---

<sup>1</sup> J. Wardach: „Jak lekarstwo przeciw samotności”, Konkrety, 30 maja 1996, s. 12.

<sup>2</sup> Ibidem.

<sup>3</sup> D. Mucha: „Topos przemijania w poezji Karoliny Kusek”, Horyzonty. Pismo literacko-artystyczne nr 20/2008, s. 36.

<sup>4</sup> G. Leszczyński: „Porozmawiajmy o poezji”, Nowe Książki 1987, s. 85.

stanowi raczej muzyczność, walory melodyjne, warstwa muzyczna, owa szczególna umiejętność przekładania świata materii na świat barwy i dźwięku”<sup>5</sup>.

Z kolei Marianna Bocian uważa, że poezja Kusek „zaskakuje, cechuje się uporządkowaniem”<sup>6</sup>, „jawi się w kontekście jako uzdrawiająca”<sup>7</sup>, w której jest miejsce na „naturalność, szacunek”<sup>8</sup>, a także kognitywny wysiłek odbiorcy (sit! J.B.L). Jest to poezja, która pokazuje ogromne zaangażowanie Autorki w młodego odbiorcę. Świadczą o tym słowa: „a ja chciałabym poznać Cię bliżej..”, które rozwija w artykule Zofia Ożóg, pisząc, iż: poetycki obraz Kusek jest to „ świat bliski odczuwaniu i spojrzeniu dziecka”<sup>9</sup>.

Na uwagę zasługuje również wypowiedź samej poetki – Karoliny Kusek, która mówi, iż „spogląda w obrazy poetyckie dawnych i współczesnych mistrzów SŁOWA”<sup>10</sup>. To głębokie, szczere, prawdziwe wyznanie uobecnia się w przedmiotowej, omawianej poezji.

Odnosząc się do piętnastu wierszy Karoliny Kusek, wskażę metafory, jakie w nich występują. Analizę poprowadzę, wykorzystując narzędzie badawcze, jakim jest językoznawstwo kognitywne w poetyckiej odmianie.

Jak piszą Anna Pajdzińska i Ryszard Tokarski, semantyczny opis jednostek językowych „nie może się ograniczać wyłącznie do rozpoznawczych, koniecznych i wystarczających składników znaczeniowych: winien uwzględniać wszystkie cechy znaczeniowe, które stanowią fakultatywną, konotacyjną otoczkę stabilnego rdzenia znaczeniowego jednostki, jednak otoczkę na tyle skonwencjonalizowaną, by można było oddzielić to, co jest w jakimś sensie intersubiektywne, powtarzalne w określonym zbiorze tekstów, czy w określonej grupie użytkowników języka, od połączeń całkowicie niekonwencjonalnych, jednostkowych czy idiolektalnych”<sup>11</sup>. Takie podejście do opisu, pozwala wskazać definicje semantyczne, które jak pisze R. Tokarski, są otwarte,

---

<sup>5</sup> S. Srokowski: „Świat realny, świat fikcji”, Opole, 1982, nr 8, s. 25.

<sup>6</sup> M. Bocian: „Odkrywanie prawdy i urody świata. O poezji Karoliny Kusek dla dzieci”, Że, Magazyn Kulturalny Wrocławia 1990, nr 6, s. 19.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 21.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 22.

<sup>9</sup> Z. Ożóg: „A ja chciałabym poznać Cię bliżej... – w kręgu pytań dziecka. O poezji dla dzieci Karolina Kusek”, Studia Słowiańskie, t.3., Piotrków Trybunalski 2002, s. 193.

<sup>10</sup> D. Mucha: „Wybranka Muzy”, Horyzonty. Pismo literacko-artystyczne nr 19/2008, s. 115.

<sup>11</sup> A. Pajdzińska, R. Tokarski: „Językowy obraz świata –konwencja i kreacja”, Pamiętnik Literacki 1996, z.4., s. 143.

występują „przy interpretacji tekstów kreatywnych, przede wszystkim artystycznych, w których zachodzą semantyczne transformacje słowa, wykraczające poza konwencje języka ogólnego”<sup>12</sup>.

Przystąpmy w tej chwili do omówienia wierszy.

### **Analiza badanego materiału**

W rozpoczynającym się opisie na szczególną uwagę zasługuje metafora typu:

#### **Poezja to uczucie zawarte w słowach i działaniu**

Wiersz pt. „**Gdy wiersze piszę**”<sup>13</sup> wskazuje, dla kogo pisze K. Kusek. Adresatem są dzieci-malcy. Pisanie ułatwiają „kolorowe długopisy i pióra wieczne”, a najbardziej natchnieniu „służy cień lipy palców poety z Czarnolasu...”. Wynika z tego, że Kusek ceni Jana Kochanowskiego i klimat, w którym powstawały jego utwory. Uważa również, iż poezja ma być lekka, radosna, przyjemna, serdeczna.

Nie zawsze tworzenie jest łatwe, dowodzi tego wiersz: „**Myśli do wiersza**”<sup>14</sup>. Bywa tak, że myśli uciekają, „nie dają się złapać”, „zapędzić kijem”.... Innym razem są czułe, dziecinnie proste i dźwiękonaśladowcze typu: ci-cip, duż-duż, tui-tui”. Myśli są podobne do szumiącego drzewa, które jest trudno oswoić, które zastanawia się nad tym, „czy warto zaryzykować”. Pisaniu towarzyszy „błękit nieba, złote jajo pod piórem, gołębie. Potrzebne, poszukiwane myśli pojawiają się wtedy, gdy „fajtłapa daje się złapać”. Jest to krucha poezja, która „schwytna za skrzydło rozpryskuje się puchem”. Lekkość tworzenia jest możliwa dzięki otoczeniu, które współgra, nadaje klimat i pozwala wyrazić słowami potrzeby serca.

Cenna jest również metafora, którą można sprowadzić do następującego uogólnienia z podtypem, a mianowicie:

#### **Poezja to przyroda, z uszczegółowieniem: Poezja to roślina**

---

<sup>12</sup> R. Tokarski: „Kulturowe i tekstotwórcze aspekty profilowania”, [w:] „Profilowanie w języku i w tekście”, pod red. J. Bartmińskiego, R. Tokarskiego, Lublin 1998, 45–46.

<sup>13</sup> K. Kusek: „Gdy wiersze piszę...”, [w:] „Barwy lata”, Katowice 1989, s. 8.

<sup>14</sup> K. Kusek: „Myśli do wiersza”, [w:] „Spacerkiem przez pole”, Warszawa 1988, s. 5.

Tytułowa „**Łąka**”<sup>15</sup> jest piękna niczym obraz „z bajki, pełna kwiatów i zapachu mleka z pianą”. Są na niej „racice w kształcie serduszek, nanizane na nitkę topolowej drogi”.

W wierszu jest również nawiązanie do łaciatej krowy, która była, lecz jej już nie ma, dodatkowo „obora stoi pusta, ze żłoba wystaje rudy kosmyk siana”. Taka jest kolej rzeczy, wszystko przemija, tak samo jest z życiem, trzeba je zauważać, cenić każdego dnia i po prostu nim się zachwycać, delektować, widokiem zwierząt, przyrody, które znajdują się w jej tle.

Wiersz pt. „**Drzewo**”<sup>16</sup> jest próbą określenia tożsamości tytułowego podmiotu. Okazuje się, że drzewo jest pomiędzy błękitem („ciągnie je za liście”), a ziemią („... za korzenie”). Znajduje się blisko nieba, słońka, z którymi jest w dobrej relacji, bowiem podają (oni sobie) zgodnie dłonie”. Ich więź, zbratanie powstaje dzięki wzajemnej pomocy, których „owocem ... są jabłka na jabłoni”.

Z kolei tekst poetycki „**Wierzba**”<sup>17</sup> jest pewnego rodzaju prośbą skierowaną do podmiotu, tj. wierzby, by nie płakała, ponieważ „pomarszczy ci się twarz ... jak babci”, by nie wyciskała łez, lecz rozpoczęła „taniec, grę na fujarce”. Śpiew ma być „prosto z serca dziecka”, rzewny, tj. taki, który wzruszy babcię. Jest więc w utworze niby-prośba, która w końcowej części wiersza stanowi zaprzeczenie wcześniejszej nuty pełnej wspomnień. Łzy więc są pojemnikiem na uczucie, w którym mieści się tęsknota, a nawet pragnienie zatrzymania czasu, chwil, które były dobre i piękne.

Bliskie poezji jest niebo, stąd też mamy metaforę:

### **Poezja to niebo**

Tytułowe „**Chmury**”<sup>18</sup> są porównane do aniołów strąconych z wysokiego nieba. Mają one niezwykłą zdolność przemieszczania się, są raz w górze, to znów na ziemi. Potrafią niczym człowiek przesuwając „palce po paciorkach różańca”, „odprawiają pokutę” (wtedy są ciemne, skłębione, a nawet czarne), a gdy oczyszczą się, na „skrzydłach unoszą się do nieba”, ku

---

<sup>15</sup> K. Kusek: „Łąka”, [w:] „Z babcią za rękę”, Wrocław 1996, s.32.

<sup>16</sup> K. Kusek: „Drzewo”, [w:] „Słonecznikowe nutki”, Wrocław 1982, s. 32.

<sup>17</sup> K. Kusek: „Wierzba” [w:] „Słonecznikowe nutki”, Wrocław 1982, s. 38.

<sup>18</sup> K. Kusek, „Chmury”, [w:] „Barwy lata”, Katowice 1989, s. 18.

słońcu, prosząc o ciepło i jasne obłoki. Chmury, niebo są w pobliżu słońca, więc możemy utworzyć metaforę:

### **Poezja to słońce**

Spotkanie ze „**Słonkiem**”<sup>19</sup> jest przypadkowe niczym „znajomość z widzenia”. Podmiot stwierdza, że „mieszka za daleka” od słońka. On jest na Ziemi, zaś słońko jak koło fortuny kręci się, jest na dole (ziemi) bądź na górze (na niebie). Rodzi się więc potrzeba poznania „słonka bliżej”, nawet „potrzymania go na kolanach”, by poczuć promyk słońca, by zachwycić się nim tak samo, jak „pająkiem, który wspina się”.

W innym wierszu, o podobnym tytule, „**Słońce**”<sup>20</sup> jest pogodne, radosne, podobne do blasku oczu. Staje się też smutne, gdy twarz zakrywa „noc”. Ze słońcem kojarzą się „wschody i zachody słońca”. Jest ono bliskie człowiekowi, nabiera cech ludzkich, „spogląda z bławatkowych chmur na żółty bochen ziemi”.

Ze słońcem sąsiadują gwiazdy, stąd można zaproponować metaforę typu:

### **Poezja to gwiazda**

Tytułowa „**Gwiazdka**”<sup>21</sup> (inny tytuł „**Wieczorna gwiazda**”) ma być jak słońce, które wskazuje drogę i ociepla klimat. Ma stać się przyjacielem, do którego podmiot „wyciąga ręce”, „otwiera dłonie”, z którym pragnie się spotkać, którego chce zatrzymać, zanim „ucieknie, zgaśnie”. Wiersz napawa smutkiem, ponieważ człowiek boi się, że to, co jest dla niego ważne, zniknie, co dla niego jest bliskie, będzie dalekie, co jest jasne, zamieni się w ciemność. Mimo tego pojawia się nadzieja, tj. „cienki promyk”, który świeci „jak srebrzysty sznurek”. Promyk zachęca człowieka, by wspinał się do niego i spotkał się z nim w połowie drogi.

Znacznie szersze znaczenie metaforyczne występuje, gdy mówimy, że:

### **Poezja to żywioł, jakim jest ziemia**

---

<sup>19</sup> K. Kusek: „Słonko”, [w:] „Spacerkiem przez pole”, Warszawa 1988, 25.

<sup>20</sup> K. Kusek: „Słońce”, [w:] „Barwy lata”, Katowice 1989, s. 9.

<sup>21</sup> K. Kusek: „Gwiazdka” („Wieczorna gwiazda”), [w:] „Spacerkiem przez pole”, Warszawa 1988, s. 44.

Wiersz „**Modlitwa Ziemi**”<sup>22</sup> stanowi szczególny obraz, bowiem Ziemia wykonuje ruch ku niebu, prosi słońko, by świeciło na „łany chleba”. Chleb owoc Ziemi ma być „kruchy, złoty, pulchny, świeży” i „z chrupiącą skórką”. Ponadto ma przypominać „blask nieba, ciepło słońka, pachnieć wiatrem, potem, kąkolem”. Jego smak ma być konkretny „z ziemi, wody i soli”.

Natomiast utwór „**Ziemia gdera**”<sup>23</sup> nawiązuje do Ziemi, jako osoby, która przeżywa, czuje, narzeka: „co za czasy! Co za era! Co za życie, za głupota”. Narzekanie pojawia się dlatego, że życie ucieka za szybko, jest „ciągle na obrotach”. O pośpiechu świadczą również słowa „ciągle w biegu”, „wciąż w galopie”. Takie tempo życia nie sprzyja rozwojowi, nie pomaga odpocząć, jest po prostu trudno „spocząć, usiąść przy stoliku”. Refleksja o upływającym życiu kończy się pytaniem, które ma postać skargi, dlaczego nadeszły, przyszły takie czasy? Wiersz stanowi pewnego rodzaju przestrożę dla dorosłych, którzy żyją w ciągłym biegu, którzy nie potrafią się zatrzymać i „zagrać z dziećmi w klasy”. W tekście „Ziemia gdera” podmiot prosi, by rodzice znaleźli czas dla dzieci, gdyż tylko wtedy ich podopieczni poczują się bezpieczne i szczęśliwe.

Niepokój spowodowany ucieczką z Ziemi ilustruje wiersz „**Powiedz?!**”<sup>24</sup>. Podmiot martwi się, że człowiek zapomni o Ziemi, gdy „pozna inne światy”, które będą „piękniejsze i bogatsze”. Czy w wędrówce do kosmicznych marzeń nie zabraknie tęsknoty za Ziemią? Refleksji towarzyszy wspomnienie z dzieciństwa, pojawia się również porównanie Ziemi do zabawki, którą „wtulam w mięciutki, zielony balonik”. Następuje więc też przypomnienie, ile zawdzięczamy Ziemi, więc należy się jej pamięć i szacunek.

Ziemia nie jest jedynym żywiołem, jest nim również wiatr, stąd pojawia się metaforyczne przedstawienie obrazu:

### **Poezja to żywioł, jakim jest wiatr**

„**Wiatr**”<sup>25</sup> jest żywiołem, który potrafi „pomierzwic zboża”, „poskręcać powrósła”, „rozbić nos makowi”, „znęcać się nad wierzbą”, „wiatrakowi

<sup>22</sup> K. Kusek: „Modlitwa Ziemi”, [w:] „Na Ziemi i wyżej”, Wrocław 1985, s. 19.

<sup>23</sup> K. Kusek: „Ziemia gdera”, [w:] „Na Ziemi i wyżej” Wrocław 1985, s. 3.

<sup>24</sup> K. Kusek: „Powiedz?!” [w:] „Na Ziemi i wyżej”, Wrocław 1985, s.41.

<sup>25</sup> K. Kusek: „Wiatr”, [w:] „Barwy lata”, Katowice 1989, s. 20.

skrzydła powykręcać”, „kwiatom z głów poskręcać kolorowe czuby”. Zachowuje się jak „wróg”, niszczy wszystko, co spotka po drodze. Ponadto wiatr odczuwa przyjemność, gdy szkodzi, ponieważ widzi, że inni są bezradni wobec jego mocy. Obserwator wiatru stwierdza, że za takie przewinienia powinien on (wiatr) utracić wolność, „trafić do więzienia”, „posiedzieć w kajdankach za kratami”.

Czy walka z wiatrem jest możliwa? Z takim pytaniem pozostaje odbiorca wiersza.

Zależy to niewątpliwie od drogi, którą się wybierze, stąd mamy metaforę:

### **Poezja to droga**

W utworze „**Drogowskaz**” życie ludzkie jest porównane do drogi, która jest długa i wymaga siły, by przejść „kilometrów ze sto tysięcy”<sup>26</sup>. W wędrówce pomagają drogowskazy, które zawsze prowadzą do LATA. Jest to lato, które niesie wiele niespodzianek, daje ciepło, szczęście i zadowolenie.

W nieco innej atmosferze jest utrzymany wiersz o podobnym tytule „**Drogowskazy**”<sup>27</sup>. Jak się okazuje, są one po prostu wszędzie, „na wszystkich trasach”, ale najbliżej znajdują się „Serca dziecka”. Drogowskazami są drobne szczegóły z życia najmłodszych, a mianowicie: „szlaczek wydeptany kopytkami Pegaza”, kleks „niebieski jak atrament świeżo wylany z kałamarza”. Jest nim również potrzeba pisania, stąd „pióro i słowa ubrane w rymy” i cudowna świadomość, że utrwalenie czasu mierzy się w kolorach szlaczków i w centymetrach.

W zbiorkach wierszy Karoliny Kusek są rodzinne motywy. Grzegorz Leszczyński podaje, iż „poezja Karoliny Kusek zaprasza każdego do przeżywania wzruszeń, które będą szczególnie wtedy, gdy ich źródłem

---

<sup>26</sup> K. Kusek: „Drogowskaz”, [w:] „Barwy lata”, Katowice 1989, s. 3.

<sup>27</sup> K. Kusek: „Drogowskazy”, [w:] „Z babcią za rękę”, Wrocław 1996, s. 5.

stanie się wspólna lektura babci i wnuczka, wnuczki i dziadka”<sup>28</sup>. Odnosząc się do konkretnego przykładu, możemy utworzyć metaforę typu:

### **Poezja to miłość do bliskich**

Niezwykłą atmosferę roztacza wiersz „**Lato u Babci**”<sup>29</sup>. Wszystko „pachnie polem i łąką”. Natomiast „chleb żółty i kubek mleka” świadczą o trosce babuni, która jest podobna do kwoki, gdy „cię obsiądą wnuki”. Porównanie babci z kurą nie jest wcale nacechowane pejoratywnie, wręcz odwrotnie dowodzi, że tak jak kwoka opiekuje się kurczętami, tak samo babcia przekazuje miłość, serce całą sobą. Uczestniczy w tym dziele też dziadek, który jest „jak wiatrak stary, z wąsem z konopnych włókien”. Mimo oznak wieku, dziadek pełni również ważną rolę w życiu wnuków, daje mi poczucie bezpieczeństwa i czułości.

### **Podsumowanie**

Dokonując końcowej refleksji na temat poezji Karoliny Kusek, trzeba stwierdzić, że jest ona barwna, pełna muzyki i bogato zmetaforyzowana, czego dowiodła powyższa analiza. Jest to twórczość, która w słowa wpisuje uczucia i wartości bliskie dziecku i dorosłemu człowiekowi. Karolina Kusek tworzy i zachwyca malowniczością obrazów, które można odczytać subiektywnie jako piękno i dobro świata, które nas otacza, a którego jesteśmy również twórcami.

---

<sup>28</sup> G. Leszczyński: „Łąki szczerbatego Pegaza” Guliwer nr 12/1996, s. 31–32.

<sup>29</sup> K. Kusek: „Lato u Babci”, [w:] „Z babcią za rękę”, Wrocław 1996, s. 13.



